

Sygn. akt: I AGa 268/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sędziowie: SA Ewelina Jokiel

SA Marek Machnij (spr.)

Protokolant: stażysta Lazar Nota

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2018 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko (...) (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zakazanie czynów nieuczciwej konkurencji

na skutek apelacji obu stron

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 5 grudnia 2017 r. sygn. akt IX GC 540/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie I (pierwszym), II (drugim) i IV (czwartym) w ten sposób, że:

a) nakazuje pozwanej (...) (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji, polegających na rejestracji i utrzymywaniu domen internetowych: „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)” i „(...)”,

b) nakazuje pozwanej (...) (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. złożenie i publikację w miejscu widocznym na głównej stronie (...) (...)/ w ramce obramowanej kolorem czarnym, tekstem w kolorze czarnym, na polu białym, czcionką A. 14, w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku przez okres 14 dni, licząc od godziny 8.00, oświadczenia w języku polskim, angielskim i niemieckim o treści: Firma (...) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przeprosza konkurencję i potencjalnych klientów za stosowanie niedozwolonych praktyk, polegających na rejestracji i utrzymywaniu domen internetowych: „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)” i „(...)”, które naruszały zasady uczciwej konkurencji i wprowadzały w błąd potencjalnych klientów S. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...),

2) w punkcie VI (szóstym) w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 5.247 zł (pięć tysięcy dwieście czterdzieści siedem złotych) w miejsce kwoty (...) .468,40 zł (jeden tysiąc czterysta sześćdziesiąt osiem złotych i czterdzieści groszy),

II. oddala apelację pozwanej w całości,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.600 zł (dwa tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Marek Machnij SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Ewelina Jokiel

Sygn. akt: I AGa 268/18

UZASADNIENIE

Powód S. B. w pozwie przeciwko pozwanym Z. Ż. (1) i (...) (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniósł o nakazanie pozwanym zaniechania niedozwolonych działań, polegających na rejestracji i utrzymywaniu domen internetowych: (...), (...) i (...) oraz będących stosowaniem reklamy wprowadzającej klientów w błąd przez reklamowanie produktów i usług świadczonych przez pozwanym pod firmą (marką) powoda, tj. F. – P., nakazanie pozwanym zaniechania niedozwolonych działań, tj. nakazanie zaprzestania w jakimkolwiek kanale dystrybucji stosowania reklam sprzecznych z dobrymi obyczajami i wprowadzających w błąd z uwagi na przekazywaną w nich treść, w szczególności zakazania stosowania reklam, w których posługują się oni jego znakiem towarowym, nakazanie pozwanym złożenia oświadczenia o wskazanej w pozwie treści i jego opublikowania we wskazany przez niego sposób oraz zasądzenia od pozwanym solidarnie kwoty 10.000 zł na wskazany przez niego cel społeczny.

Pozwana (...) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, że spośród wymienionych przez powoda domen posługuje się jedynie domeną (...), a pozostałymi domenami posługuje się drugi pozwany i twierdząc, że nie narusza prawa ochronnego przysługującego powodowi na wskazany przez niego znak towarowy, ponieważ wymienione w pozwie domeny nie są identyczne lub choćby podobne do tego znaku, a ponadto używana przez nią domena internetowa została utworzona półtora roku przed uzyskaniem przez powoda decyzji Urzędu Patentowego na w/w znak towarowy. Pozwana podniosła poza tym, że powództwo powinno zostać oddalone z uwagi na to, że zachowanie powoda narusza zasadę „czystych rąk” i zasady współzycia społecznego, ponieważ w przeszłości był on zatrudniony u pozwanego Z. Ż. i następnie podjął działalność konkurencyjną.

W imieniu pozwanego Z. Ż. (1) odpowiedź na pozew złożył syndyk masy upadłości, który zakwestionował, aby upadły był posiadaczem wymienionych w pozwie domen internetowych.

W piśmie procesowym z dnia 9 października 2017 r. powód sprecyzował niektóre ze swoich żądanie, domagając się m. in. nakazania pozwanym zaniechania niedozwolonych działań, polegających na rejestracji i utrzymywaniu domen internetowych: (...), (...) i (...), skutkujących stosowaniem reklamy wprowadzającej klientów w błąd przez reklamowanie produktów i usług świadczonych przez pozwanym pod firmą (marką) powoda, tj. F. – P., nakazania pozwanym złożenia oświadczenia o wskazanej w tym piśmie treści i jego opublikowania we wskazany przez niego sposób

Sąd Okręgowy w Gdańsku w G. postanowieniem z dnia 5 stycznia 2017 r. zawiesił postępowanie wobec pozwanego Z. Ż. (1) oraz wyrokiem częściowym z dnia 5 grudnia 2017 r., wydanym przeciwko pozwanej (...) (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., nakazał pozwanej zaniechania niedozwolonych działań, tj. rejestracji i utrzymywania domen internetowych: (...) i (...), nakazał pozwanej złożenie oświadczenia o treści „Firma (...) (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przeprosza konkurencję i potencjalnych klientów za stosowanie niedozwolonych praktyk polegających na rejestracji oraz utrzymywaniu domen (...) oraz (...), które naruszały zasady swobodnej konkurencji i wprowadzały w błąd potencjalnych klientów powoda S. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą F. – P. S. B.” i jego publikację w miejscu widocznym na pierwszej stronie (...) w bliżej określony w tym wyroku sposób, zasądził od pozwanej kwotę 10.000 zł na rzecz Teatru (...) – Opery (...) w W., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, ustalił opłatę ostateczną na kwotę 1.530 zł i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.468,20 zł (z uwzględnieniem sprostowania dokonanego postanowieniem z dnia 24 stycznia 2018 r.) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że powód od dnia 2 stycznia 2003 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) - W. B.; (...) SPÓŁKA CYWILNA S. I D. B.", a w dniu 9 października 2015 r. dokonał zmiany na „F.-P. B.; (...) (wspólnik spółki cywilnej)”. Przedmiotem jego działalności jest m. in. sprzedaż hurtowa opakowań z tworzyw sztucznych. Powód ma siedzibę swojej działalności na terenie S. i korzysta ze stron internetowych (...)pl. (...) dnia 17 grudnia 2015 r. posiada on prawo ochronne pod numerem Z. (...) na znak towarowy słowo – graficzny (...), zgłoszony w dniu 23 marca 2015 r.

Natomiast pozwana spółka powstała w 2007 r. i prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest m. in. doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania, badanie rynku i opinii publicznej, reklama, sprzedaż detaliczna prowadzona przez domy sprzedaży wysyłkowej lub Internet oraz sprzedaż hurtowa pozostałych maszyn i urządzeń. Pozwana oferuje ponadto opakowania z tworzyw sztucznych.

Domena o nazwie (...) została zarejestrowana za pośrednictwem strony (...) przez pozwanego w dniu 29 sierpnia 2014 r., a następnie została odnowiona do dnia 29 sierpnia 2018 r. Domena o nazwie (...) została zarejestrowana przez pozwanego za pośrednictwem strony (...) pl. (...) ona zaktualizowana w dniu 21 listopada 2016 r. Także domena o nazwie (...) została zarejestrowana przez pozwanego za pośrednictwem strony (...) w dniu 15 września 2008 r., a odnowiona została do dnia 15 września 2018 r. Natomiast domeny (...) oraz (...) zostały zarejestrowane przez pozwanego Z. Ż. (1).

Powód wniósł do Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej sprzeciw wobec zgłoszenia przez pozwanego znaku towarowego "fach-pack" co do bliżej wymienionych w tym zgłoszeniu towarów i usług, wskazując, że pozwany prowadzi wobec niego działalność konkurencyjną, korzystając w sposób nieuprawniony z domen o zbliżonej nazwie do domeny powoda (...).pl, co wskazuje na złą wiarę zgłaszającego oraz narusza prawa osobiste i majątkowe powoda.

Ponadto powszechnie znanym faktem jest, że po wpisaniu adresu (...) pl, (...) i (...) następują przekierowania na stronę (...), będącą adresem internetowym pozwanej (...) (...) sp. z o.o. w S.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty urzędowe i prywatne oraz inne środki dowodowe w rozumieniu art. 309 k.p.c. w postaci wydruków ze stron internetowych, a ponadto uwzględnił na podstawie art. 228 § (...) k.p.c. powszechnie dostępne treści na stronach internetowych powoda i pozwanej spółki.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Powód oparł powództwo na przepisach ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 419 z późn. zm., powoływanej dalej w skrócie jako „u.z.n.k.”). Ochrony prawnej na podstawie powyższej ustawy nie wyłącza okoliczność, że przysługuje mu prawo ochronne na znak słowo – graficzny (...), ponieważ przepisy tej ustawy i przepisy ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 776 z późn. zm.) stanowią niezależne podstawy dochodzenia roszczeń, a wybór podstawy prawnej zgłaszanych żądań należy do powoda. Następnie powód ograniczył się żądanie wyłącznie do przepisów art. 3, 5, 10 ust. 1, 15 i 16 u.z.n.k., w związku z czym Sąd Okręgowy dokonał oceny powództwa jedynie w oparciu o przepisy tej ustawy.

W tym zakresie Sąd ten wziął pod uwagę, że w sprawie bezsporny był fakt działania powoda i pozwanej na tym samym rynku geograficznym i asortymentowym, ponieważ prowadzą oni działalność gospodarczą na terenie Polski w zakresie sprzedaży m. in. opakowań, plastikowych palet, wózków transportowych, pojemników i skrzyń m. in. z tworzyw sztucznych. Obie strony mają siedziby w S., a na swoich stronach internetowych przedstawiają również oferty obcojęzyczne. Oferują swoje produkty także za pośrednictwem sieci Internet, umieszczając na swoich stronach internetowych obszerny katalog produktów ze szczegółowym technicznym opisem. Domeny o nazwach (...), (...) i (...), zostały zarejestrowane przez pozwaną i służą jako domeny przekierowujące na jej stronę internetową o adresie (...) (...). Pozostałe wskazane przez powoda domeny (...) i (...) zostały zarejestrowane przez pozwanego Z. Ż. (1).

Odnośnie do twierdzeń powoda, że zachowanie pozwanej stanowi naruszenie art. 3 ust. (...) u.z.n.k., zgodnie z którym czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta, Sąd Okręgowy podzielił argumentację tej strony, że dokonany przez pozwaną dobór nazw zarejestrowanych domen nie był przypadkowy. Pozwana posługuje się bowiem domenami (...), (...), (...), które są bardzo podobne do domeny powoda (...).pl oraz do nazwy jego działalności gospodarczej i zarejestrowanego na jego rzecz słowno – graficznego znaku towarowego F.-P.. Umieszczenie przez pozwaną w nazwie używanych przez nią domen internetowych oznaczenia łudząco podobnego do oznaczenia przedsiębiorstwa powoda stanowi czyn nieuczciwej konkurencji, polegający na podejmowaniu działań mających na celu wprowadzenie w błąd odnośnie do oznaczenia przedsiębiorstwa, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zagrażający interesom powoda.

Sąd Okręgowy wskazał, że wbrew pozwanej ochronie na podstawie przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji może podlegać również zindywidualizowana nazwa przedsiębiorcy niezależnie od tego, czy podlega ochronie jako zarejestrowany znak towarowy. Pozwana, posługując się przedmiotowymi domenami, niewątpliwie nie posługiwała się wprost znakiem identycznym ze znakiem towarowym zarejestrowanym przez powoda, jednak posługuje się nazwą bardzo podobną do nazwy używanej przez powoda i występującej w znaku towarowym, w związku z czym zachodzi poważne ryzyko konfuzji.

Zachowanie pozwanej wyczerpuje także znamiona art. 5 u.z.n.k., zgodnie z którym czynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie przedsiębiorstwa, które może wprowadzić klientów w błąd co do jego tożsamości, przez używanie firmy, nazwy, godła, skrótu literowego lub innego charakterystycznego symbolu wcześniej używanego, zgodnie z prawem, do oznaczenia innego przedsiębiorstwa. Popelnienie czynu nieuczciwej konkurencji, o którym mowa w art. 5 u.z.n.k., może bowiem nastąpić także przez rejestrację domen internetowych.

Nie ma znaczenia, że rejestracja domeny „(...)” nastąpiła wcześniej (w dniu 29 sierpnia 2014 r.) niż wydanie decyzji Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 grudnia 2015 r. Powód powołał się bowiem na regulacje wynikające z art. 43⁽¹⁻¹⁰⁾ k.c. i ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a nie na przepisy o ochronie znaków towarowych. Powód rozpoczął swoją działalność pod firmą (...) z dniem 2 stycznia 2003 r., natomiast pozwana posługuje się firmą (...) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, jednak zarejestrowane i używane przez nią domeny internetowe nie wskazują na jej firmę, a jednocześnie są łudząco podobne do firmy powoda. Wybór takich nazw domen przez pozwaną sugeruje niczym nieuzasadnione wrażenie o istnieniu powiązań między jej działalnością a działalnością powoda, wprowadzając jednocześnie potencjalnych klientów w błąd co do tożsamości przedsiębiorstw. Nietrafny jest przy tym zarzut pozwanej odnośnie do wykluczenia możliwości pomyłkowego wpisania w wyszukiwarce internetowej hasła „(...)” zamiast „(...)”.

Sąd Okręgowy uznał, że podstawy uwzględnienia powództwa nie może natomiast stanowić art. 10 ust. 1 u.z.n.k., zgodnie z którym czynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie towarów lub usług albo jego brak, które może wprowadzić klientów w błąd co do pochodzenia, ilości, jakości, składników, sposobu wykonania, przydatności, możliwości zastosowania, naprawy, konserwacji lub innych istotnych cech towarów albo usług, a także zatajenie ryzyka, jakie wiąże się z korzystaniem z nich, ponieważ powód nie wykazał, aby pozwana wykorzystywała zwrot (...) do oznaczania swoich produktów lub usług.

Sąd ten nie dopatrył się również podstaw do zastosowania na korzyść powoda art. 15 ust. (...) u.z.n.k., bowiem powód nie wykazał, aby na skutek działań pozwanej, polegających na rejestracji spornych domen, doszło do faktycznego ograniczenia mu dostępu do rynku, a także art. 16 ust. 1 pkt 2 u.z.n.k., ponieważ nie zaoferował on żadnych dowodów dla wykazania, że samo używanie przez pozwaną domen internetowych podobnych do jego oznaczenia ma charakter wypowiedzi reklamowej.

Poza tym Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił zarzutu pozwanej, że dokonana przez powoda zmiana jego oznaczenia w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej na (...) i (...) stanowiła naruszenie zasady „czystych rąk” i zasad współzycia społecznego.

Jako podstawa prawna częściowego uwzględnienia powództwa wskazane zostały art. 3 i art. 5 ust. 1 u.z.n.k. Ponadto na podstawie art. 18 ust.1 pkt 3 u.z.n.k. Sąd Okręgowy nakazał pozwanej złożenia jednokrotnego oświadczenia o wskazanej w sentencji wyroku treści, uznając, że taka treść, a także forma oświadczenia, jest „odpowiednia” w rozumieniu tego przepisu i realizuje cel w postaci zapewnienie powodowi, jako pokrzywdzonemu czynem nieuczciwej konkurencji, rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji, przy uwzględnieniu zakresu i sposobu działania pozwanej i proponowanych przez powoda środków usunięcia skutków naruszenia. Oprócz tego Sąd Okręgowy na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 6 u.z.n.k., zgodnie z żądaniem powoda, zasądził od pozwanej sumę pieniężną w wysokości 10.000 zł na rzecz Teatru (...) – Opery (...) w W., uznając, że jest ona adekwatna do sposobu i okoliczności zawinonego dokonania przez pozwaną przedmiotowych czynów nieuczciwej konkurencji.

Wysokość opłaty ostatecznej od pozwu Sąd Okręgowy ustalił na kwotę (...)530 zł na podstawie art. 15 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. 2018 r., poz. 300 z późn. zm.). Natomiast o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108 § (...) k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdziału kosztów, uznając, że uwzględnił powództwo w zakresie trzech z pięciu wskazanych przez powoda domen internetowych, a zatem, że roszczenie powoda zostało uwzględnione w 60 %, ponieważ powództwo zostało oddalone w stosunku do pozwanej co do dwóch domen internetowych: (...) i (...).

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami przez obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo w oparciu o zarzuty:

(...) naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, że właścicielem domen „(...)” i „(...)” jest pozwany Z. Ż. (1), a nie pozwana spółka, mimo że pozwany znajduje się w upadłości likwidacyjnej i jest pozbawiony zarządu swoim majątkiem, w związku z czym nie ma możliwości dokonywania odnowień domen, a syndyk masy upadłości Z. Ż. (1) w piśmie zatytułowanym „odpowiedź na pozew” wyraźnie wskazał, że domeny te nie znajdują się w masie upadłości, a po wpisaniu w wyszukiwarkę adresów w/w stron internetowych następuje przekierowanie na stronę (...) która jest stroną internetową pozwanej, a nie Z. Ż. (1),

b) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z zebraniem materiałem dowodowym przez uznanie, że w/w domeny internetowe należą do pozwanego, podczas gdy z materiału tego jednoznacznie wynika, że należą one do pozwanej spółki, co potwierdza w szczególności wydruk z wyszukiwarki domen dla „(...)”, dołączony do jego pisma z dnia 9 października 2017 r. i z w/w pisma syndyka,

2) naruszenia przepisów prawa materialnego art. 3 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 2 i art. 5 u.z.n.k. oraz art. 18 ust. 1 pkt 1 i 3 u.z.n.k. przez ich niezastosowanie do w/w domen internetowych i w konsekwencji częściowe oddalenie powództwa.

W związku z tym powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez uwzględnienie powództwa także co do w/w witryn internetowych oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje. Na wypadek uznania przez Sąd Apelacyjny, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że w/w witryny należą do pozwanej, powód wniósł o zwrócenie się do Sądu Rejonowego w Słupsku o nadesłanie spisu inwentarza upadłego Z. Ż. (1), sporządzonego przez syndyka masy upadłości w sprawie VI GU 53/15 w celu ustalenia, że powyższe witryny internetowe znajdują się w masie upadłości Z. Ż. (1) (są jego własnością) lub o udzielenie przez ten Sąd informacji w tym zakresie oraz do P..pl sp. z o.o. w S. celem ustalenia podmiotu rejestrującego i będącego właścicielem w/w witryn, w tym podmiotu,

który dokonuje płatności za utrzymanie tych domen i na jaki podmiot wystawiane są faktury za ich utrzymanie.

Pozwana spółka zaskarżyła wyrok Sądu pierwszej instancji w całości w oparciu o zarzuty:

1) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 3, art. 5 ust. 1, art. 10, art. 16 i art. 18 u.z.n.k. i sprzeczności ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że pozwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji,

2) błędnego przyjęcia, że posługiwała się ona domenami internetowymi „(...)” i „(...)”, podczas gdy posługiwała się nimi osoba, będąca pierwotnie pozwaną w tej sprawie, tj. osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą „Z. Ż. (1) (...) (...) Ż.”, przy czym powód nie udowodnił – mimo podniesienia przez pozwaną takiego zarzutu – że posługiwała się ona w/w domenami internetowymi,

3) zasądzenia od niej na rzecz Teatru (...) – Opery (...) w W. kwoty 10.000 zł, która jest nieadekwatna do sposobu i okoliczności rzekomego dokonania przez nią czynów nieuczciwej konkurencji w kontekście liczby domen internetowych objętych żądaniem powoda i liczby domen internetowych, co do której żądanie to zostało uwzględnione.

Na tych podstawach pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Ponadto wniosła o dopuszczenie dowodu ze złożonego przez nią podania do Urzędu Patentowego RP o udzielenie jej prawa ochronnego na znak towarowy, decyzji Urzędu Patentowego RP z dnia 26 stycznia 2017 r. (DT-I.Z. (...).6.ajas) i potwierdzenia realizacji przelewu kwoty (...).690 zł na okoliczność udzielenia jej prawa ochronnego na znak towarowy słowny „(...)”.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania, a także o dopuszczenie dowodów z dokumentów załączonych do odpowiedzi na apelację. Pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie, a apelacja pozwanej była bezzasadna.

Na wstępie wyjaśnić należy, że Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie przede wszystkim na tym materiale dowodowym, który został zebrany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ale ponadto uwzględnił również dowody, które zostały zgłoszone przez obie strony w toku postępowania apelacyjnego, a mianowicie zostały dołączone do apelacji pozwanej oraz jej pism procesowych z dnia 17 października 2018 r. i z dnia 7 listopada 2018 r., a także do złożonej przez powoda odpowiedzi na apelację pozwanej i złożonego przez niego załącznika do rozprawy apelacyjnej. Dowody te w znakomitej większości pochodziły z okresu po wydaniu zaskarżonego wyroku, a zatem miały nowy charakter w rozumieniu art. 381 k.p.c., a ponadto stanowiły one usprawiedliwioną reakcję na twierdzenia strony przeciwnej, wobec czego należało uznać za dopuszczalne ich powołanie dopiero na tym etapie postępowania. Podkreślić przy tym należy, że uwzględnienie powyższych dowodów nie było równoznaczne z uznaniem przez Sąd Apelacyjny, że istotnie uzasadniają one zmianę dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych i oceny prawnej.

Jeśli bowiem chodzi o dokonane przez w/w Sąd ustalenia faktyczne, to generalnie zostały one zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny i uznane za własne. W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia są one zgodne z treścią zebranego materiału dowodowego, a jego ocena nie budzi zastrzeżeń pod kątem zasad oceny dowodów określonych w art. 233 § (...) k.p.c. Dodać wypada, że Sąd Apelacyjny, jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, samodzielnie zapoznał się zgodnie z art. 382 k.p.c. z całością materiału dowodowego zebranego w toku postępowania przed Sądem pierwszej

instancji (jak wyżej wskazano, wziął pod uwagę także dowody dopuszczone bezpośrednio w toku postępowania apelacyjnego) i w rezultacie doszedł do wniosku, że powyższe ustalenia są prawidłowe. Wymagają one uzupełnienia jedynie o tyle, o ile przy zastosowaniu tej samej metody, którą przyjął Sąd pierwszej instancji przy ustalaniu, czy pozwana spółka wykorzystuje obecnie w swojej działalności wskazane w pozwie domeny (witryny) internetowe, Sąd Apelacyjny ustalił we własnym zakresie, że nie tylko po wpisaniu w wyszukiwarce internetowej adresów „(...)”, „(...)” i „(...)” następuje automatyczne i bezpośrednie przekierowanie na stronę internetową „ (...)” którą pozwana wykorzystuje do prowadzenia swojej działalności gospodarczej, ale taki sam skutek następuje również po wpisaniu pozostałych adresów „(...)” i „(...)”. Wobec tego stwierdzić należy, że także taki fakt może zostać uznany za powszechnie znany i potwierdzający okoliczność, że pozwana spółka wykorzystuje wszystkie strony internetowe, które były objęte żądaniem powoda.

Przed merytoryczną oceną znaczenia powyższej okoliczności, a także pozostałych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę przy ocenie zasadności apelacji obu stron, zacząć wypada od rozważenia ostatniej kwestii, która została podniesiona przez pozwaną w piśmie procesowym z dnia 7 listopada 2018 r. i dotyczyła rzekomego braku czynnej legitymacji procesowej po stronie powoda, mającej wynikać z tego, że już w 2015 r. miał on przekształcić prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą z jednoosobowej działalności osoby fizycznej w działalność prowadzoną w formie spółki komandytowej.

W tym zakresie zauważyć trzeba, że pozwana popierała powyższe stanowisko informacją w postaci wydruku ze strony internetowej (...) (którą to informację, według jej oświadczenia, uzyskała dopiero po wydaniu zaskarżonego wyroku), z której miałyby wynikać, że z dniem 17 grudnia 2015 r. powód S. B. przestał prowadzić działalność gospodarczą jako osoba fizyczna i zaczął ją prowadzić w ramach spółki komandytowej z jego udziałem (k. 385).

Takie stanowisko nie może zostać zaakceptowane, ponieważ nie znajduje przekonującego potwierdzenia w całości zebranego w sprawie materiału dowodowego. Można jedynie dostrzec, że po wpisaniu podanego przez pozwaną adresu internetowego – co zostało dokonane także przez orzekający w sprawie skład Sądu Apelacyjnego – rzeczywiście w dalszym ciągu wyświetla się strona internetowa o treści zgodnej z przedłożonym przez pozwaną wydrukiem. Taka okoliczność jest jednak dowodem jedynie na to, że w określonym czasie taka informacja została umieszczona na powyższej stronie internetowej i co do zasady można założyć, że będzie ona wyświetlać się tak długo, jak długo będzie funkcjonować sieć internetowa. Nie udowadnia to natomiast ani rzetelności (prawdziwości) treści znajdujących się w tej informacji, ani przyczyn jej umieszczenia, w tym należytego zadbania o jej prawdziwość. Nie może więc być przekonującym dowodem na okoliczność, że powód zarówno w chwili wytoczenia powództwa, jak i chwili orzekania przez sądy obu instancji rzeczywiście nie prowadził już działalności gospodarczej jako osoba fizyczna.

W tym zakresie przesądzające znaczenie mają bowiem informacje wynikające z wpisów urzędowych znajdujących się Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (w skrócie: (...)), które wielokrotnie były składane do akt niniejszej sprawy, najpierw wraz z pozwem, a następnie w toku postępowania, w tym ostatni raz przy odpowiedzi powoda na apelację pozwanej. Istotne znaczenie ma zwłaszcza wydruk z (...)u z dnia 16 marca 2018 r., dołączony do w/w odpowiedzi na apelację (k. 351 – 358), ponieważ dokładnie wynika z niego nie tylko, jaka jest aktualna treść wpisów w powyższej ewidencji w odniesieniu do powoda, ale także jaka była historia wszystkich wpisów, dotyczących powoda, w tym zmian nazwy, pod jaką prowadzi on swoją działalność i dat dokonywania tych zmian. W szczególności można zauważyć, że w latach 2009, 2010 lub 2015 następowały różne zmiany w działalności gospodarczej powoda, a wśród nich były nawet takie, z których wynika, że przez pewien, bardzo krótki okres (w sierpniu 2017 r.) prowadził on swoją działalność pod nazwą (...), niemniej potem wrócił do nazwy „F. S. B. (k. 357 – 358). Jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że prowadzona przez niego, jako osobę fizyczną, działalność gospodarcza nigdy nie została zakończona lub choćby zawieszona, ponieważ z wpisów w (...) można dowiedzieć się, że działalność została rozpoczęta przez powoda z dniem 2 stycznia 2003 r., natomiast w rubrykach przeznaczonych dla umieszczenia informacji o zawieszeniu, wznowieniu, zaprzestaniu działalności gospodarczej i wykreśleniu z rejestru nie ma żadnych wpisów (k. 351).

Dodać można, że takie same informacje wynikały z dołączonego do pozwu wydruku z (...)u z dnia 17 sierpnia 2016 r., a zatem z daty późniejszej od powołanej przez pozwaną informacji z w/w strony internetowej z dnia 22 grudnia 2015 r.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wbrew pozwanej nie ma uzasadnionych podstaw do uznania, że powód przestał prowadzić działalność gospodarczą pod nazwą (...), co miałoby skutkować nieprzysługiwaniem mu czynnej legitymacji procesowej w niniejszej sprawie czy to na etapie wytoczenia powództwa, czy to na etapie orzekania przez Sąd Apelacyjny.

Nie ma także podstaw do uznania, że w jakiegokolwiek części uzasadniona jest apelacja pozwanej, która ma charakter dalek idący, ponieważ ta strona kwestionuje, aby w ogóle dopuściła się czynów nieuczciwej konkurencji w stosunku do powoda.

W tym kontekście zauważyć najpierw trzeba, że w niniejszej sprawie powód początkowo oparł swoje żądanie na dwóch podstawach faktycznych i prawnych, a mianowicie na zarzucie naruszenia przez pozwaną jego praw wynikających z zarejestrowania na jego rzecz słowno – graficznego znaku towarowego (...) oraz na zarzucie dopuszczenia się przez pozwaną czynów nieuczciwej konkurencji. Ostatecznie jednak wskazał on jako podstawę swojego żądania wyłącznie przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, w związku z czym Sąd pierwszej instancji ograniczył swoją ocenę i rozważania jedynie do tej ostatniej kwestii.

W tej sytuacji znaczna część argumentacji pozwanej w apelacji i przedłożone przez nią w postępowaniu apelacyjnym dokumenty, dotyczące przysługiwania jej własnego znaku towarowego, tym razem już jedynie słownego o brzmieniu „(...)”, jak również dowody przedłożone na tym etapie postępowania przez powoda, mające świadczyć o unieważnieniu rejestracji powyższego znaku towarowego, nie mają istotnego znaczenia dla oceny apelacji pozwanej. W tym wypadku nie chodzi bowiem o to, czy dopuszcza się ona naruszenia uprawnień powoda wynikających z rejestracji na jego rzecz w/w znaku towarowego słowno – graficznego, lecz o to, czy dopuszcza się ona czynów nieuczciwej konkurencji przez posługiwanie się oznaczeniem „(...)” – w różnych wersjach – do oznaczenia używanych przez nią domen internetowych. Podkreślić zwłaszcza należy, że z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, że Sąd Okręgowy w ogóle nie rozważał, czy doszło do naruszenia przez pozwaną znaku towarowego przysługującego powodowi i takie okoliczności nie stanowiły podstawy uwzględnienia powództwa. W konsekwencji zgłoszone przez strony w postępowaniu apelacyjnym dowody, dotyczące takich okoliczności, nie miały w tej sprawie żadnego merytorycznego znaczenia.

Skoro bowiem Sąd Okręgowy rozważał zasadność żądania powoda według przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, to nie było istotne, czy strony uzyskały dla siebie rejestrację wskazywanych przez nie znaków towarowych i wynikające z tego prawa ochronne, lecz decydujące było jedynie to, czy strona pozwana w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej stosowała uczciwe praktyki względem powoda, a tym samym czy dopuściła się wobec niego czynów nieuczciwej konkurencji.

Wiązało się to z oceną, czy posługiwanie się przez pozwaną dla oznaczenia nazw stron internetowych, które – jak wynika z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych – niewątpliwie wykorzystuje ona w swojej działalności gospodarczej, takich słów, które służą do oznaczenia nazwy działalności gospodarczej powoda, może zostać zaakceptowane z punktu widzenia przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Zwrócić trzeba przy tym uwagę, że Sąd Okręgowy oceniał zachowanie pozwanej zarówno pod kątem nazwy (...) używanej przez powoda do oznaczenia prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, stanowiącej element brzmienia firmy powoda jako osoby fizycznej w rozumieniu art. 43⁽¹⁾ k.c., art. 43⁽²⁾ § 1 k.c. i art. 43⁽⁴⁾ k.c., z których wynika, że firmą osoby fizycznej, pod którą prowadzi on swoją działalność jako przedsiębiorca, jest jej imię i nazwisko, co nie wyklucza włączenia do firmy pseudonimu lub określeń wskazujących na przedmiot działalności przedsiębiorcy, miejsce jej prowadzenia oraz innych określeń dowolnie obranych, jak i pod kątem używania przez powoda nazwy „(...)” do oznaczenia należącej do niego witryny internetowej.

W tym zakresie decydujące znaczenie miało wykazanie, która ze stron występujących w niniejszym sporze pierwsza zaczęła używać zestawienia słów „(...)” do oznaczenia swojej działalności lub swoich stron internetowych. Chodzi bowiem o rozstrzygnięcie, czy i która ze stron dopuściła się ingerencji w działalność drugiej strony w sposób, który przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji uznają za sprzeczny z prawem lub dobrymi obyczajami, skutkujący stwierdzeniem, że chodzi o czyny nieuczciwej konkurencji, jeśli takie zachowania naruszają lub zagrażają interesowi innego przedsiębiorcy lub klienta.

Z tego punktu widzenia zauważyć należy, że strona pozwana nawet nie przedstawiła argumentacji, a tym bardziej nie podjęła próby wykazania, zarzucając wprawdzie powodowi naruszenie zasady „czystych rąk” i dobrych obyczajów, że to ona pierwsza używała słów „(...)” w swojej działalności, zwłaszcza do oznaczenia swoich stron internetowych i że to powód wkroczył w sferę jej działalności, próbując skorzystać z jej klienteli. Nie wykazała także, aby posługiwanie się takimi słowami było powszechnie stosowane w branży, w której strony konkurują ze sobą i żeby te słowa nie mogły być kojarzone z powodem. Wprost przeciwnie, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego stwierdzić można, że to powód od początku 2003 r., a zatem już przez stosunkowo bardzo długi okres, posługuje się nazwą (...) do oznaczenia swojej działalności gospodarczej. Używa jej także w adresie należącej do niego domeny internetowej, za pośrednictwem której oferuje swoje usługi i towary. Można więc uznać, że w zakresie swojej działalności gospodarczej jest on kojarzony przez innych przedsiębiorców i klientów z powyższymi słowami.

Uznać można ponadto, że nie jest przypadkowe, że strona pozwana posłużyła się do oznaczenia przedmiotowych stron internetowych właśnie takich słów, które nie są wprawdzie identyczne z oznaczeniem powoda jako przedsiębiorcy i z adresem należącej do niego domeny internetowej, ale są z nią bardzo zbieżne. Uwzględnić bowiem należy, że po wpisaniu wszystkich nazw stron internetowych, które zostały zakwestionowane przez powoda, nie ma żadnego odniesienia do pozwanej lub prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, lecz od razu i automatycznie następuje przekierowanie w każdym wypadku na tę samą stronę należącą do pozwanej i mającą nazwę zgodną z brzmieniem jej firmy, tj. (...) Podkreślić przy tym należy, że dotyczy to nie tylko tych trzech stron, co do których Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo, ale także dwóch pozostałych witryn, co do których powództwo zostało oddalone w zaskarżonym wyroku.

W konsekwencji stwierdzić należy, że zachowanie pozwanej jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, czyli ogólną formułą użytą w art. 3 u.z.n.k. do zdefiniowania czynów nieuczciwej konkurencji. Pozwana w żaden sposób nie wyjaśniła bowiem, dlaczego, działając z powodem na tym samym rynku, a zatem prowadząc w stosunku do niego działalność konkurencyjną, obrała dla nazw wykorzystywanych przez nią w swojej działalności domen internetowych akurat te słowa, które już znacznie wcześniej były używane przez powoda w jego działalności, a jednocześnie nie posługuje się ona tymi słowami, które znajdują się w jej własnej nazwie (firmie) i pod którymi faktycznie funkcjonuje należąca do niej strona internetowa. Zgodzić się zatem można z powodem, że takie działanie pozwanej było celowe, ponieważ użyła ona do oznaczenia przedmiotowych stron internetowych takich słów, których faktycznie nie używa w jej działalności, a które wyraźnie nawiązują do nazwy, pod którą on prowadzi swoją działalność i której używa do oznaczenia swojej strony internetowej. Takie zachowanie pozwanej z pewnością może zakłócać prowadzoną przez powoda działalność gospodarczą i zagrażać jego interesom w rozumieniu art. 3 u.z.n.k.

W związku z tym nie ma podstaw do uznania, że co do zasady Sąd Okręgowy niesłusznie uwzględnił powództwo co do trzech witryn internetowych, wymienionych w sentencji zaskarżonego wyroku. Jednocześnie stwierdzić należy, że powód zasadnie domaga się uwzględnienia powództwa także co do dwóch pozostałych witryn internetowych, odnośnie do których powództwo zostało oddalone.

Co do jednej z nich, mającej adres (...) wskazać należy, że Sąd Okręgowy niezasadnie nie wziął pod uwagę, że już przy piśmie procesowym z dnia 9 października 2017 r., w którym powód sprecyzował swoje żądanie i zgłosił wnioski dowodowe, zostały dołączone dokumenty, z których wynika, że firmą, która zarejestrowała tę stronę, była pozwana (...) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, za którą działał pozwany Z. Ż. (1) (zob. k. 257). Natomiast w wypadku drugiej domeny, mającej adres (...) w danych rejestrującego wprawdzie jedynie ogólnie wpisano „(...) (...) Ż.” (k 250 – 251), co mogłoby sugerować, że chodzi o nazwę jednoosobowej działalności gospodarczej prowadzonej

przez pozwanego Z. Ż. (1), ale nie można pominąć pozycji tej osoby w strukturze pozwanej spółki jako jej wspólnik i reprezentant. Zauważyć przecież należy, że także w wypadku wszystkich pozostałych domen właśnie on był osobą, która dokonywała ich rejestracji na rzecz pozwanej spółki.

Poza tym wziąć trzeba pod uwagę, że zarzucone pozwanej spółce czyny nieuczciwej konkurencji polegają zarówno na tym, że rejestruje ona przedmiotowe witryny, jak i na tym, że je utrzymuje (w tym opłaca je po ogłoszeniu upadłości pozwanego) i wykorzystuje w swojej działalności. Z tego zaś punktu widzenia – co wynikało jednoznacznie z przeprowadzonych przez Sądy obu instancji dowodów, zgodnie z którymi za powszechnie znane może zostać przyjęte to, że po wpisaniu w wyszukiwarce internetowej nazw wszystkich pięciu zakwestionowanych przez powoda adresów stron internetowych za każdym razem następuje przekierowanie na tę samą stronę (...) należącą bezspornie do pozwanej spółki – wziąć trzeba pod uwagę, że nie ulega wątpliwości, że aktualnie wszystkie objęte żądaniem powoda strony internetowe są wykorzystywane przez pozwaną do prowadzenia jej działalności w sposób, który – jak wyżej wskazano – narusza interesy powoda lub zagraża nim.

W konsekwencji nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanej, że Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że posługuje się ona wymienionymi w jej apelacji domenami internetowymi, a co więcej uznać należy, że posługuje się ona w swojej działalności gospodarczej także pozostałymi dwoma domenami, co jednocześnie skutkowało uwzględnieniem apelacji powoda.

Co zarzutów apelacyjnych pozwanej dotyczących podstawy prawnej uwzględnienia powództwa wskazać można, że ich bezzasadność w znacznej części wynika z tego, że strona pozwana prawdopodobnie niedostatecznie zapoznała się z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku lub nie zrozumiała go, ponieważ z tego uzasadnienia jednoznacznie wynika, że Sąd Okręgowy wcale nie oparł swojego rozstrzygnięcia na stwierdzeniu, że zachowanie pozwanej stanowiło czyny nieuczciwej konkurencji uregulowane w art. 10 lub art. 16 u.z.n.k., lecz wyraźnie stwierdził, że powód nie udowodnił podstaw do zastosowania tych przepisów w niniejszej sprawie. Sąd ten uwzględnił natomiast powództwo wyłącznie na podstawie art. 3 u.z.n.k. i art. 5 u.z.n.k.

W tym zakresie co najwyżej można mieć wątpliwości, czy rzeczywiście uzasadnione było powołanie się na treść art. 5 u.z.n.k. (bez oznaczenia go ust. 1, ponieważ nie dzieli się ona takie jednostki redakcyjne), ponieważ przepis ten w istocie zabrania jedynie oznaczania przedsiębiorstwa w sposób, który może wprowadzić klientów w błąd co do tożsamości. W tym wypadku chodziło zaś wprawdzie o używanie słów, zbliżonych do nazwy przedsiębiorstwa powoda i nazwy jego strony internetowej, ale do oznaczenia stron internetowych, a nie przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwaną spółkę. Przepis art. 5 u.z.n.k. ma natomiast zastosowanie do czynów nieuczciwej konkurencji związanych z oznaczaniem przedsiębiorstw. Nazwa strony internetowej niewątpliwie nie jest jednak nazwą przedsiębiorstwa, chociaż oczywiście może do niej nawiązywać.

W związku z tym Sąd Okręgowy zbędnie powołał się na w/w przepis, tak jakby chciał wzmocnić swoje stanowisko o zasadności powództwa. W pełni wystarczające było powołanie się na ogólną formułę pojęcia czynu nieuczciwej konkurencji zdefiniowaną w art. 3 u.z.n.k. jako działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami niewątpliwie uznać bowiem można oznaczanie swoich stron internetowych nazwami podobnymi do nazwy przedsiębiorstwa innej osoby lub do jej strony internetowej w gruncie jedynie po to, aby uzyskać przekierowanie na swoją stronę internetową o zupełnie innej nazwie.

Podkreślić przy tym jeszcze raz można, że pozwana nie zdołała przekonująco wyjaśnić, dlaczego zachowała się właśnie w taki sposób, który naruszał lub zagrażał interesom powoda jako podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną wobec niej. W szczególności nawet nie twierdziła ona, że posługiwanie się nazwą „(...)” w różnych odmianach, użytych w spornych domenach internetowych, ma przykładowo historyczne uzasadnienie w tradycji lub zwyczajach istniejących w branży, w której strony prowadzą w stosunku do siebie konkurencyjną działalność, pozwalających uznać, że stosowanie takiej nazwy nie jest właściwe tylko dla działalności powoda, ale ma charakter utrwalony i powszechny.

Konkludując, wystarczającą podstawę uwzględnienia powództwa stanowił w tej sprawie art. 3 ust. 1 u.z.n.k. zawierający ogólną definicję czynu nieuczciwej konkurencji, która następnie jest przykładowo określana zarówno w art. 3 ust. 2 u.z.n.k., jak i w art. 5 – 16 u.z.n.k. Oznacza to, że nawet jeśli do danego czynu nie ma zastosowania któryś ze szczegółowych przepisów powyższej ustawy, to nie wyklucza to uznania go za czyn nieuczciwej konkurencji na ogólnej podstawie, wynikającej z art. 3 ust. 1 u.z.n.k.

Wobec bezzasadności powyższych zarzutów apelacyjnych pozwanej nie było podstaw do uwzględnienie jej pozostałych zarzutów dotyczących rozstrzygnięcia o roszczeniu pieniężnym i kosztach procesu. Ostatecznie powód wygrał bowiem sprawę w całości, a zatem nie można mówić, że nie powinno zostać uwzględnione w całości roszczenie powoda o zasądzenie od pozwanej kwoty pieniężnej na rzecz Teatru (...) – Opery (...) w W. lub że pozwana nie powinna zostać obciążona całością kosztów procesu za pierwszą instancję.

Wyjaśnić na koniec wypada, że Sąd Apelacyjny uznał, że mimo iż zmiana zaskarżonego wyroku dotyczy w istocie tylko tej części, w której nastąpiło oddalenie powództwa, to konieczne jest objęcie zmianą również tej części wyroku, która była korzystna dla powoda. Przemawia za tym dążenie do uniknięcia sytuacji, w której w wyniku zmiany wyroku pozwana byłaby faktycznie zobowiązana do złożenia dwóch oświadczeń, tj. tego, które wynika z punktu I zaskarżonego wyroku i tego, które jest wynikiem zmiany dokonanej przez Sąd Apelacyjny. W związku z tym zobowiązano pozwaną do złożenia jednego oświadczenia woli obejmującego zarówno orzeczenie, które zostało wydane przez Sąd Okręgowy, jak i zmianę dokonaną przez Sąd Apelacyjny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § (...) k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie objętym apelacją powoda oraz na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej w całości. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c., biorąc przy tym pod uwagę, że w postępowaniu apelacyjnym powód był reprezentowany przez nowego pełnomocnika, który zarówno sporządził apelację, jak i reprezentował tę stronę na rozprawie apelacyjnej. Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika powoda do wysokości podwójnej stawki minimalnej, uznając, że nie wynika to w szczególności z nakładu pracy tego pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym.